

1^o Gmudnia 56.
Phisapia

Prochana Mamo.

Na los szerzacia stowho tyfus
do mammy jinn, bo niewiem
czy to mam, zastawie jinn
czy nie - przyto mi co na
myle co mi pilno mamie
podsunie - Tri listy strasnie
misis smutnawe zdaje i lusia
nie ie ona umiowa i sie j
lecia troche ciwie i dla
dnie - nie cierpliwa - Czy by mama
niewistaj z soba do Panja -
to by dla Amelii byta dobra i wie
no i Tri by dato chwilk do wytelnis
cia - a po przewie moie by lepiej
port - i Amelcia bdnie nie
cierpliwa wróci do domu i jak
sie troche z truchu to bdnie poton
lepore - jechli my bdnemy w Panja
to by mama nam jseanoz odde
ta jechli jz ojciec porwali - ja
bym nad nie jak nad Witoldem
cunwata i stonaliby jz isby jz
byto dobre - a dla Tri to by

pewnie byto dobre - pism o ten
tylko Manie i by Mania sie
wzescita ni by ruzsone - pili
by sie Manie niechialo - Perki
Manie caly calom wrcem
i schur z strachem in Mania

Mania

bednie w danyiu przedem
darmo - to nie na moj ale na
br'slub manie jednie - jessie
raz wrcem Manie caly
i Kocham Manie i caly dny